

WYROK Z DNIA 19 SIERPNIA 2004 R.

II KK 388/03

1. Przepis art. 452 § 1 k.p.k. nie określa zakazu dowodowego, wiążącego się z całkowitą niemożnością dopuszczenia dowodu w procesie, i z koniecznością rozstrzygnięcia o jego przedmiocie tylko na podstawie dostępnych, już przeprowadzonych dowodów. Wskazany przepis stanowi jedynie ograniczenie możliwości przeprowadzenia dowodu na etapie rozpoznawania apelacji, a to wobec tego, że to sąd pierwszej instancji – w realizacji zasady bezpośredniości i dwuinstancyjnego modelu procesu – jest uprawniony do prowadzenia postępowania dowodowego, zaś sąd odwoławczy pełni jedynie funkcję kontrolną.

2. Decyzja sądu odwoławczego o zaniechaniu prowadzenia postępowania dowodowego stosownie do treści art. 452 k.p.k. powinna być poprzedzona szczegółową analizą, a w razie potrzeby wcześniejszą weryfikacją przesłanek leżących u podstaw tej decyzji. Weryfikacja ta może polegać, w szczególności, na podjęciu czynności zmierzających do skonkretyzowania okoliczności, jakie mają być udowodnione przy pomocy wnioskowanego dowodu z zeznań świadka, w tym na przesłuchaniu wskazanej w charakterze świadka osoby pod kątem ustalenia przydatności i znaczenia jej zeznań dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przewodniczący: sędzia SN E. Sadzik.

Sędziowie SN: D. Rysińska (sprawozdawca), J. Sobczak.

Prokurator Prokuratury Krajowej: K. Parchimowicz.

Sąd Najwyższy w sprawie Zbigniewa Ś. skazanego z art. 158 § 3 i in. k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2004 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę od wyroku Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 27 sierpnia 2003 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 21 stycznia 2003 r.,

u c h y l i ł zaskarżony w stosunku do Zbigniewa Ś. wyrok – w części utrzymującej w mocy skazanie za czyn kwalifikowany z art. 158 § 3 k.k. – i sprawę w tym zakresie p r z e k a z a ł do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Ł. w postępowaniu odwoławczym (...).

U Z A S A D N I E N I E

W ramach zarzucanego aktem oskarżenia czynu kwalifikowanego z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z dnia 21 stycznia 2003 r., uznał Zbigniewa Ś. za winnego tego, że w dniu 21 stycznia 2001 r. wspólnie ze Zbigniewem W. wziął udział w pobiciu Mirosława P., zadając mu wielokrotnie ciosy, w wyniku których pokrzywdzony doznał rozległych obrażeń zewnętrznych w postaci zasinień oraz otarć naskórka oraz złamania żuchwy, licznych złamań żeber, obustronnej odmy opłucnowej i podskórnej, krwiołotwia wewnętrznego i krwiaka podpajęczynówkowego, skutkujących koincydencją pourazowego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego w postaci krwiołotwia wewnętrznego oraz niewydolności oddechowej spowodowanej odmą opłucnową, następstwem czego była śmierć Mirosława P. – czyli przestępstwa z art. 158 § 3 k.k., za które wymierzył karę 7 lat pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy uznał także Zbigniewa Ś. za winnego dokonania przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k.,

za które wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności, stosownie zaś do treści art. 85 i 86 § 1 k.k. orzekł wobec niego karę łączną w wysokości 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Tym samym wyrokiem zostali również skazani Zbigniew W. – m.in. za czyn kwalifikowany z art. 158 § 3 k.k. oraz Stefan S. za przestępstwa opisane w art. 162 § 1 k.k. i w art. 240 § 1 k.k.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyli obrońcy Zbigniewa Ś. i Zbigniewa W. oraz – na ich niekorzyść – prokurator.

Po rozpoznaniu tych apelacji Sąd Apelacyjny w Ł., wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2003 r., zakwestionowane rozstrzygnięcie utrzymał w mocy.

Powyższy wyrok, w całości, zaskarżył kasacją obrońca Zbigniewa Ś.

W skardze kasacyjnej skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

„1) art. 452 § 2 k.p.k., poprzez niezasadne nieuwzględnienie wniosku dowodowego, wyczerpującego wymogi art. 169 § 1 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2, 3 i 4 k.p.k., a zmierzającego do ustalenia faktycznego odnoszącego się do meritum sprawy;

2) art. 7 k.p.k. poprzez:

- w dalszym ciągu nienależytą ocenę dowodu w postaci zgodności cech genetycznych plam krwi na spodniach pomawiającego oskarżonego Stefana S. z cechami krwi oznaczonymi u denata Mirosława P.,
- rażąco niewłaściwą ocenę wartości dowodowej niepotwierdzonego, a odwołanego pomówienia Stefana S.”.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wnosił o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej, natomiast na rozprawie kasacyjnej wnioskował o uchylenie zaskarżonego wyroku i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wprawdzie w kasacji zawarto stwierdzenie, że granicami zaskarżenia objęto całość wyroku Sądu Apelacyjnego, to jednak z treści sformułowanych w niej zarzutów wynika jednoznacznie, iż skargę skierowano jedynie przeciwko części wyroku dotyczącego Zbigniewa Ś., tj. w odniesieniu do rozstrzygnięcia utrzymującego w mocy jego skazanie za czyn z pkt. I, kwalifikowany z art. 158 § 3 k.k. Rozpoznając tę skargę Sąd Najwyższy stwierdził, że nie można odmówić słuszności zarzutowi postawionemu w niej pod punktem 1, wobec czego zawarty w kasacji wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku – we wskazanej wyżej części – i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania zasługuje na uwzględnienie.

Z zestawienia faktów, jakie miały miejsce w toku postępowania odwoławczego wynika, że po wniesieniu apelacji obrońca Zbigniewa Ś. złożył w dniu rozprawy pisemny wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z zeznań Krzysztofa Z. „na okoliczność przebiegu zdarzenia w mieszkaniu Zbigniewa Ś. w dniu 21 stycznia 2001 r.”. Dodatkowo wskazał, że „świadek był w mieszkaniu w tym czasie”, lecz nie ujawnił tego dotychczas „w obawie przed konsekwencjami, jakie mógłby ponieść w związku ze swoją obecnością w mieszkaniu”; zdecydował się jednak złożyć zeznanie po skazaniu Zbigniewa Ś. przez sąd pierwszej instancji. Ustosunkowując się do tego wniosku, prokurator wniósł o jego nieuwzględnienie, zaś obrońca Zbigniewa W. pozostawił wniosek do uznania sądu.

Po rozpoznaniu wniosku Sąd Apelacyjny postanowił go nie uwzględnić stwierdzając, że zgodnie z treścią art. 452 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy nie może przeprowadzać postępowania dowodowego co do istoty sprawy, a nadto ewentualne przeprowadzenie tego dowodu powodowałoby konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w znacznej części. Następnie wyrokując, orzekł o utrzymaniu w mocy wyroku sądu pierwszej instancji, przy czym z treści motywów tego orzeczenia wynika, iż Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że w mieszkaniu Zbigniewa

Ś. w dniu zdarzenia nie przebywał nikt inny poza właścicielem mieszkania, Zbigniewem W., Stefanem S. i pokrzywdzonym.

Analizując powstałą sytuację procesową należy stwierdzić na wstępie, że stosownie do treści art. 427 § 3 k.p.k. apelujący ma uprawnienie do wskazania w postępowaniu odwoławczym nowych faktów i dowodów, jakie nie były znane sądowi rozstrzygającemu w pierwszej instancji. Wnioskowany dowód z zeznań wskazanego w piśmie procesowym świadka niewątpliwie do tej kategorii dowodów należał i, w zamierzeniu wnioskodawcy, wspierał postawione w apelacji zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego i błędu w ustaleniach faktycznych zaskarżonego wyroku, sprowadzające się do zakwestionowania oceny, iż Zbigniew Ś. wziął udział – wspólnie ze Zbigniewem W. – w śmiertelnym pobiciu pokrzywdzonego. Wobec powyższego do rozstrzygnięcia pozostawało czy omawiany wniosek spełniał wymogi określone w art. 169 k.p.k., czy jego uwzględnieniu nie sprzeciwiały się powody wskazane w art. 170 § 1 k.p.k., wreszcie czy możliwe było przeprowadzenie dowodu na rozprawie odwoławczej bez uchybienia treści art. 452 k.p.k.

Z postanowienia Sądu Apelacyjnego nie wynika, by Sąd ten znalazł inne powody oddalenia wniosku, niż wskazane w art. 452 § 1 i 2 k.p.k., przy czym uznał, że przeprowadzenie wskazanego dowodu przekracza ramy postępowania odwoławczego. Wydaje się więc oczywiste, iż w konsekwencji tak zajętego stanowiska, należałoby oczekiwać rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego uchylającego wyrok Sądu Okręgowego i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania – w celu ponowienia przewodu sądowego i przeprowadzenia istotnego dla rozstrzygnięcia dowodu. W nawiązaniu do trafnej uwagi obrońcy stwierdzić wszak trzeba, że przepis art. 452 § 1 k.p.k. nie określa zakazu dowodowego, wiążącego się z całkowitą niemożnością dopuszczenia dowodu w procesie i z koniecznością rozstrzygnięcia o jego przedmiocie tylko na podstawie dostępnych, już prze-

prorowadzonych dowodów. Wskazany przepis stanowi jedynie ograniczenie możliwości przeprowadzenia dowodu na etapie rozpoznawania apelacji, a to wobec tego, że to sąd pierwszej instancji – w realizacji zasady bezpośredniości i dwuinstancyjnego modelu procesu – jest uprawniony do prowadzenia postępowania dowodowego, zaś sąd odwoławczy pełni jedynie funkcję kontrolną. Sąd Apelacyjny postąpił jednak inaczej i odstępując od uzupełnienia przewodu sądowego w instancji odwoławczej, zrezygnował z poszerzenia materiału dowodowego w toku pierwszoinstancyjnego rozpoznania sprawy. W rezultacie takiego postąpienia doszło do uznania, z jednej strony, że wnioskowany dowód jest dowodem istotnym dla rozstrzygnięcia (dowodem wręcz co do istoty sprawy i wymagającym powtórzenia przewodu sądowego w znacznej części), z drugiej zaś – co należy domniemywać z motywów wyroku Sądu Apelacyjnego – że dowód ten istotny nie jest, a w każdym razie, że dowody przeprowadzone dotychczas wykazały przeciwieństwo tego, co skarżący chciał udowodnić przy pomocy zeznań zawnioskowanego świadka.

Ocena, za jaką optował prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, że Sąd Apelacyjny zajął trafne stanowisko na rozprawie i nie naruszył swym postępowaniem przepisu art. 452 § 1 k.p.k., gdyż wnioskowany dowód, jako należący do istoty sprawy, nie mógł być przeprowadzony w toku postępowania odwoławczego, powinna pociągać za sobą stwierdzenie, iż w takim razie zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego rażąco uchybia treści przepisów art. 170 § 1 pkt. 2 i § 2 k.p.k., i to w sposób, który mógł mieć istotny wpływ na jego treść. Orzeczenie to bowiem zapadło w sytuacji, gdy w istocie nieznana jest rzeczywista wartość dla rozstrzygnięcia sprawy dowodu, który nie został przeprowadzony, a którego znaczenie pierwotnie oceniono jako istotne. Co więcej, należałoby stwierdzić, że ostateczne oddalenie przez Sąd Apelacyjny wniosku dowodowego o przesłuchanie osoby obecnej w mieszkaniu skazanego Zbigniewa Ś. na okoliczność przebie-

gających w nim zdarzeń, mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu pierwszej instancji, który dowodem tym nie dysponował.

Zauważyć wszelako należy, że ocena taka byłaby przedwczesna. Z przebiegu rozprawy odwoławczej nie wynika bowiem, by sąd odwoławczy dążył do sprecyzowania tezy dowodowej złożonego wniosku (art. 169 k.p.k.), a w związku z tym, by analiza przesłanek leżących u podstaw postanowienia opartego na przepisie art. 452 § 1 i 2 k.p.k. była wystarczająca, a nadto by uwzględniała także wyczerpująco podstawy określone przepisem art. 170 k.p.k.

Treść złożonego wniosku dowodowego wskazuje, że zgłoszony świadek miał przebywać w mieszkaniu skazanego w dniu 21 stycznia 2001 r. i zeznać na okoliczność przebiegu zdarzenia. Wniosek nie precyzuje jednak szczegółowych okoliczności, na jakie osoba ta miałaby zeznać, a zwłaszcza nie uwzględnia wskazania czy świadek miał być bezpośrednim obserwatorem pobicia Mirosława P., i jakie fakty miałby w związku z tym stwierdzić, czy też w mieszkaniu tym świadek pojawił się po przedmiotowym pobiciu (kiedy), a o jego okolicznościach (jakich) uzyskał wiedzę w inny (jaki) sposób; niesporne jest bowiem, iż „zdarzenie” objęte przedmiotem ustaleń w sprawie miało swój przebieg w okresie wielu godzin – od wieczora 21 stycznia 2001 r. do rana dnia następnego i obejmowało szereg różnych, bardziej i mniej istotnych faktów, które – mówiąc najogólniej – poprzedzały pobicie Mirosława P., dotyczyły samego faktu pobicia oraz dalszych okoliczności, wiążących się ze stwierdzeniem śmierci pokrzywdzonego.

W tym świetle, wobec tak ogólnikowo sformułowanej tezy dowodowej i wskazanych jej zasadniczych mankamentów, stanowisko Sądu Apelacyjnego, że wnioskowany dowód należy do istoty sprawy, a co więcej – jak podnosi skarżący – że jego przeprowadzenie będzie wymagało powtórzenia przewodu sądowego w znacznej części, ocenić należy jako nie znajdu-

jące dostatecznych podstaw. Podkreślić należy, iż decyzja sądu odwoławczego o zaniechaniu prowadzenia postępowania dowodowego stosownie do treści art. 452 k.p.k. winna być poprzedzona szczegółową analizą, a w razie potrzeby wcześniejszą weryfikacją przesłanek leżących u podstaw tej decyzji. Weryfikacja ta może polegać, w szczególności, na podjęciu czynności zmierzających do skonkretyzowania okoliczności, jakie mają być udowodnione przy pomocy wnioskowanego dowodu z zeznań świadka, w tym na przesłuchaniu wskazanej w charakterze świadka osoby pod kątem ustalenia przydatności i znaczenia jej zeznań dla rozstrzygnięcia sprawy. Brak w niniejszej sprawie koniecznej weryfikacji przesłanek leżących u podstaw decyzji Sądu Apelacyjnego przemawia za stwierdzeniem, że wskazane postanowienie w rażący sposób uchybiało przytaczanemu przepisowi i miało istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku. W efekcie bowiem nie wiadomo czy wnioskowany przez obrońcę dowód istotnie należało przeprowadzić w toku ponowionego postępowania przed sądem pierwszej instancji – co przesądzało odmienne, niż zapadło, orzeczenie końcowe Sądu Apelacyjnego, czy też dowód ten można było (także po rozważeniu przesłanek określonych przepisem art. 170 k.p.k.) dopuścić w postępowaniu odwoławczym i jaki wpływ miałyby ocena treści tego dowodu na wynik rozpoznania apelacji.

W konsekwencji powyższego zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego ulec musiał uchyleniu w celu ponowienia postępowania odwoławczego i jego uzupełnienia we wskazanym wyżej kierunku. Rozpoznając sprawę ponownie, Sąd Apelacyjny winien w szczególności dążyć do sprecyzowania przez obrońcę oskarżonego konkretnych okoliczności, jakie zamierza udowodnić przy pomocy zeznań wskazanego przezeń świadka, w razie potrzeby odebrać stosowne w tym przedmiocie oświadczenie od oskarżonego a następnie dokonać starannej oceny przedłożonej tezy dowodowej. Winien przy tym Sąd Apelacyjny mieć na uwadze, że powyższe okoliczności

mogą ulec w toku postępowania odwoławczego sprawdzeniu w drodze przesłuchania wskazanej osoby, co może w oczywisty sposób przyczynić się do przyspieszenia postępowania i dać właściwą podstawę do oceny przesłanki określonej przepisem art. 452 § 1 i § 2 zd.1 *in fine* k.p.k. Takie ustalenia co do znaczenia w sprawie zeznań świadka pozwolą też Sądowi Apelacyjnemu na właściwe podjęcie ewentualnej decyzji co do podmiotowego zakresu jego rozstrzygnięcia.

Z tych wszystkich względów, uznając rozpoznanie pozostałych podniesionych w skardze kasacyjnej uchybień za przedwczesne i bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania (art. 518 w zw. z art. 436 k.p.k.), Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.